

Sygn. akt IX Ca 549/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski
-----------------	----------------------

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2021 r. w Olsztynie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) - (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Nidzicy z dnia 21 grudnia 2020 r., sygn. akt I C 400/18,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że:

- w punkcie I oddala powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 10.363 zł za okres od dnia 13 lutego 2017 r. do dnia 20 grudnia 2020 r.,

- w punkcie III zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 3.600 zł obniża do kwoty 1.080 (jeden tysiąc osiemdziesiąt) zł,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO J. Barczewski

Sygn. akt IX Ca 549/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2020 r. Sąd Rejonowy w Nidzicy zasądził od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz powoda J. S. kwotę 10.363 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III), a koszty wydatkowane z sum budżetowych przeniósł na Skarb Państwa.

Sąd ten ustalił, że powód jest spadkobiercą i następcą M. i M. S. (1), którzy byli właścicielami działek położonych w obrębie J., o numerach (...) aktualnie wchodzących w skład działek (...).

Spadkodawcy powoda zostali pozbawieni własności nieruchomości na skutek decyzji Naczelnika Gminy J. z dnia 31 października 1984 r. Nr (...), na podstawie której M. S. (2) otrzymała rentę za przejęcie nieruchomości przez Skarb Państwa.

Decyzją Ministra (...) i (...) z dnia 10 grudnia 2009 r. Nr (...) na podstawie art. 156 § 1 pkt 2, art. 156 § 2 oraz 158 § 1 KPA stwierdzono nieważność orzeczenia – decyzji Naczelnika Gminy J. z dnia 31 października 1984 r. Nr (...). W uzasadnieniu wskazano, że decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa. Decyzja ta stała się ostateczna w dniu 31 grudnia 2009 r.

W dniu 27 grudnia 2010 r. powód wniósł pozew do Sądu Rejonowego w Nidzicy o zwrot działek w związku z nieważnością decyzji, który został skierowany przeciwko Skarbowi Państwa Nadleśnictwu N.. Postępowanie zostało umorzone.

Następnie postanowieniem z 22 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Nidzicy stwierdził nabycie przez Skarb Państwa własności przez zasiedzenie nieruchomości o numerach(...), z dniem 31 października 2004 r. Sąd ten uznał, że na mocy decyzji z 1984 r. Skarb Państwa wszedł w samoistne posiadanie nieruchomości, wskutek czego w 1989 r. Urząd Rejonowy w N. przejmujący pierwotnie nieruchomość, roz dysponował ją na rzecz Nadleśnictwa N..

Zgodnie z opinią biegłego aktualna wartość nieruchomości należących do poprzedników powoda, według stanu na dzień decyzji z dnia 31 października 1984 r. wynosi – dla działki (...) kwotę 8.928 zł, natomiast dla działki (...) kwotę 1.435 zł.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Zaznaczył, że jako bezsporny jawił się fakt rażącego naruszenia prawa w 1984 r., wskutek czego doszło do wydania decyzji stwierdzającej nieważność.

Z powołaniem się na poglądy orzecznictwa wskazał, iż Sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ostateczną decyzją administracyjną, czyli ma obowiązek uwzględnić stan prawny wynikający z osnowy ostatecznej decyzji administracyjnej, który stanowi element stanu faktycznego sprawy. Sąd nie może pominąć tego stanu ani inaczej odnieść się do niego niż uczynił to organ administracyjny. Związanie to ma miejsce niezależnie od treści uzasadnienia decyzji, ponieważ w zakresie objętym treścią rozstrzygnięcia jest ona - bez względu na motywy jej podjęcia - wyrazem stanowiska organu administracji publicznej.

Podniósł dalej, że fakt szkody po stronie powoda w zasadzie nie był kwestionowany przez stronę pozwaną. Sąd z urzędu zbadał jednak czy taka wystąpiła, zwłaszcza w kontekście zarzutów pozwanego o braku związku przyczynowego między szkodą, a decyzją z 1984 r.

Sąd Rejonowy wziął pod uwagę fakt następstwa prawnego powoda po M. i M. S. (1). Uznał, że skoro decyzja z 1984 r. została uznana za nieważną i wydaną z rażącym naruszeniem prawa, to na tamtą chwilę (datę podjęcia nieważnej decyzji) nieruchomości objęte postępowaniem pozostawałyby w majątku państwa S.. W konsekwencji wydania decyzji w posiadanie wszedł początkowo Urząd Rejonowy w N. a dalej Nadleśnictwo. Gdyby nie wzmiankowana decyzja, to w dniu 31 października 1984 r. nie doszłoby do przejęcia posiadania nieruchomości i dysponowania nią. W konsekwencji posiadacz nie przekazałby jej nieodpłatnie i nie zaczął bieg termin kolejnego posiadacza samoistnego, prowadzący do zasiedzenia. W ocenie sądu zdarzenia te pozostają w adekwatnym związku przyczynowo skutkowym, poddającym się regulacji z art. 361 § 1 k.c.

W konsekwencji przyjął, że decyzja wydana z rażącym naruszeniem prawa, której następnie stwierdzono nieważność, doprowadziła do dalszych działań, w skutek których poprzednicy prawni powoda, a dalej on, zostali pozbawieni nie tylko posiadania, ale i władztwa nad określonymi nieruchomościami.

Zaznaczył, że wedle orzecznictwa przy badaniu przesłanki wystąpienia związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją administracyjną, a szkodą należy ustalić czy do wyrządzenia szkody doszłoby, gdyby treść decyzji odpowiadała przepisom prawa. Nie każde bowiem naruszenie prawa w związku z wydaną decyzją stanowi podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale jedynie takie, które jest warunkiem koniecznym (*conditio sine qua non*) powstania szkody.

Zdarzeniem, z którym ustawodawca wiąże odpowiedzialność na gruncie niniejszej sprawy zarówno przy roszczeniu z art. 417¹ k.c. i 160 k.p.a. jest wydanie wadliwej decyzji. Jeżeli na skutek wydania tej decyzji powstała szkoda, równocześnie powstaje zobowiązanie do jej naprawienia, a wydanie decyzji nadzorczej jest jedynie przesłanką dochodzenia odszkodowania (w istocie warunkuje wymagalność zobowiązania do naprawienia szkody).

Sąd I instancji wskazał, że roszczenie powoda podlegało rozpoznaniu przy uwzględnieniu dwóch podstaw prawnych.

Po pierwsze art. 417¹ § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą.

Dla decyzji wydanych w postępowaniu administracyjnym trybem właściwym dla uruchomienia przewidzianej w art. 417¹ § 2 k.c. odpowiedzialności odszkodowawczej może być postępowanie o stwierdzenie nieważności decyzji (art. 156 k.p.a.). Na pozór bezpośrednią podstawą odpowiedzialności odszkodowawczej jest wówczas – wobec uchylecia art. 153 i 160 kpa – omawiany przepis art. 417¹ § 2 k.c.

Zauważył dalej, że druga podstawa prawna wynika z treści art. 160 k.p.a., co wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Sąd I instancji przypomniał, iż przepis ten został uchylony 1.9.2004 r. ustawą z 17.6.2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692 ze zm.). Zawarta w nim regulacja odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu wyrządzenia szkody w wyniku wydania decyzji administracyjnej dotkniętej wadą nieważności została wówczas zastąpiona przez unormowania zawarte w znowelizowanych przepisach art. 417 i n. k.c.

Na mocy jednak postanowień intertemporalnych ustawy z 17.6.2004 r. (Dz.U. Nr 162, poz. 1692 ze zm.) nowelizującej Kodeks cywilny (art. 5 ustawy), do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy art. 417, 419, 420, 420¹, 420² i 421 k.c. oraz art. 153, 160 i 161 § 5 k.p.a., w brzmieniu obowiązującym do dnia jej wejścia w życie.

Zauważył, iż tryb dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wywoływał wątpliwości interpretacyjne po zmianie wprowadzonej w 2004 r., wskutek tego Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 31.3.2011 r. (III CZP 112/10, OSNC 2011, Nr 7–8, poz. 75) przyjął, iż: "Do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1.9.2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 kpa stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. (...) Jeżeli ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji".

Dodatkowo w uchwale z dnia 20.1.2015 r. III CZP 78/14 Sąd Najwyższy przyjął, że: "Jeżeli w wyniku wydania przed dniem 1.9.2004 r. decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji strona poniosła szkodę, a właściwy minister lub samorządowe kolegium odwoławcze stwierdziło – po tym dniu, lecz przed dniem 11.4.2011 r. – nieważność tej decyzji albo jej wydanie z naruszeniem prawa, termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie przewidziany w art. 160 § 6 k.p.a. rozpoczyna bieg z chwilą bezskutecznego upływu terminu do

złożenia wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, a w razie jego złożenia – z chwilą wydania decyzji po ponownym rozpatrzeniu sprawy”.

Zdaniem Sądu Rejonowego źródłem szkody według art. 160 k.p.a. jest decyzja nieważna lub decyzja wydana z naruszeniem art. 156 k.p.a. Możliwość uzyskania odszkodowania na podstawie art. 160 k.p.a. zależy od uprzedniego stwierdzenia wydania zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa lub stwierdzenia jej nieważności. Proces odszkodowawczy musi więc być poprzedzony kontrolą legalności decyzji i dopiero wymienione stwierdzenie w trybie administracyjnym rodzi roszczenie o odszkodowanie. W konsekwencji uchylenia przepisów i stwierdzenia niezgodności z konstytucją części z nich, wskutek czego Sąd Najwyższy podjął wyżej cytowane uchwały, kontrola legalności decyzji jest warunkiem powstania szkody i dochodzenia roszczenia.

Na tle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy takie wymogi zostały stwierdzone.

Wobec zarzutów przedawnienia roszczenia oraz nadużycia praw w tak zgłoszonym zarzucie, Sąd Rejonowy poddał analizie przepisy o przedawnieniu i art. 5 k.c.

Sąd ten miał na uwadze powołaną wyżej uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego oraz orzecznictwo tego Sądu wskazującego, że termin przedawnienia roszczenia z art. 160 § 6 k.p.a. biegnie od wydania ostatecznej decyzji administracyjnej. Zatem w sprawie minął trzyletni bieg terminu, nawet przy przyjęciu, że został przerwany przez wytoczenie powództwa o zwrot nieruchomości, bowiem roszczenie to zostało zamienione w uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, które nie jest już żądaniem wydobywczym, które może przerywać bieg przedawnienia.

Niemniej jednak Sąd na tle powyższego uznał zarzut przedawnienia za sprzeczny z art. 5 k.c., dzieląc stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, że mimo istotnej funkcji, jaką pełni przedawnienie, to jest funkcji stabilizującej stosunki społeczne, funkcja ta nie przedstawia się jako nadrzędna; musi ona bowiem w pewnych sytuacjach ustąpić przed inną wartością, jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości.

Zauważył, że art. 5 k.c. ten wyraża klauzulę, zgodnie z którą czynienie ze swego prawa użytku sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Ogólnie rzecz ujmując przepis ten znajdzie zastosowanie, niwecząc prawo podmiotowe danej strony jeżeli zastosowanie konkretnego przepisu nie daje się pogodzić w świetle zasad współżycia społecznego, czy społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa.

W konsekwencji powyższego za Sądem Najwyższym powtórzył, że kolizję wartości przejawiającej się w pewności stosunków prawnych, chronionej instytucją przedawnienia oraz wartości, jaką stanowi prawo pokrzywdzonego do uzyskania ochrony prawnej naruszonego dobra, można w wyjątkowych wypadkach rozwiązać za pomocą klauzuli nadużycia prawa zawartej w art. 5 k.c., co na tle realiów sprawy prowadziło do nieuwzględnienia zarzutu upływu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie doszło do nadużycia prawa ze strony pozwanego zgłaszającego zarzut przedawnienia. Nie może ująć uwadze, że powód już po wydaniu ostatecznej decyzji administracyjnej podjął działania zmierzające do odzyskania nieruchomości przejętych na podstawie nieważnej decyzji (w sprawie IC 1/15 toczącej się przed Sądem Rejonowym w Nidzicy). Na skutek czynności w sprawie, w tym stanowiska pozwanego w tamtej sprawie doszło do przekształcenia roszczenia. Pozwany wówczas mając świadomość istniejącego orzeczenia stwierdzającego nieważność decyzji, złożył wniosek o stwierdzenie zasiedzenia, co uniemożliwiało nie tylko rozstrzygnięcie co do wydania nieruchomości ale i uzgodnienia treści księgi. Sąd Rejonowy wówczas zdecydował o konieczności zawieszenia postępowania. Postępowanie tamto zakończyło się dopiero w 2016 r. Zatem powód był w zasadzie zobowiązany niejako przez prowadzone postępowania oczekiwać na ich rozstrzygnięcia. Zatem podnoszenie aktualnie zarzutu przedawnienia w sytuacji pośredniego pozbawienia możliwości dalszego prowadzenia sporu o nieruchomość na skutek zgłoszonego zarzutu zasiedzenia, stanowi nadużycie prawa.

Odnośnie wysokości szkody Sąd I instancji uznał, że stanowi ona szacunkową wartość rynkową utraconych nieruchomości obliczoną według stanu na dzień wydania orzeczenia stanowiącego źródło szkody, zaś według cen nieruchomości z chwili obecnej, to jest właściwych na moment orzekania o tym odszkodowaniu.

W odniesieniu do decyzji administracyjnych wyrządzających tego typu szkody chodzi bowiem o stan nieruchomości istniejący w chwili wydania wadliwej decyzji, stanowiącej źródło powstania szkody. Stan taki obejmuje parametry fizyczne, geodezyjne, przeznaczenie nieruchomości.

Powyższy sposób wyliczenia odszkodowania znajduje uzasadnienie w treści przepisów art. 363 § 1 i 2 k.c., do których odsyła art. 160 § 2 k.p.a.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie w tym zakresie na opinii biegłej powołanej w sprawie. Wbrew twierdzeniom powoda, opinia jest jasna, precyzyjna, oparta na sprawdzalnych kryteriach i dokumentacji wskazanej w części faktograficznej opinii. Biegła szczegółowo odpowiedziała na zarzuty stawiane przez stronę. Jej stanowisko było dla sądu przekonujące. Podkreślano bowiem kilkakrotnie, że wyceny dokonywano w oparciu o stan nieruchomości z 1984 r., który chociażby znajdującym się tam drzewostanem był zgoła odmienny niż aktualnie.

Sąd Rejonowy wbrew żądaniu pozwanego nie obniżył wysokości odszkodowania czego domagał się pozwany, wskazując na taką ewentualną konieczność z uwagi na otrzymywanie renty przez M. S. (2) mimo nieważnej decyzji. Nie zgodził się z tym stanowiskiem uznając, że nie wykazano by istniało aktualnie, wymagalne i zgłoszone roszczenie zwrotne w tym zakresie.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. wyrażającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Uwzględnienie powództwa co do zasady czyniło go przegrywającym sprawę, stąd winien ponieść koszty zastępstwa procesowego jako jedynie które poniósł powód.

O wydatkach pokrytych tymczasowo z sum budżetowych orzekł w myśl art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od punktów I i III wyroku złożył pozwany, zarzucając:

1. naruszenie art. 5 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w sprawie zachodzą przesłanki uznania, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia narusza zasady współzycia społecznego,
2. zaniechanie zaliczenia na poczet odszkodowania korzyści, jakie odniosła M. S. (2) na skutek nieważnej decyzji w postaci prawa do renty wynikającej z art. 16, 51 i 56 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin,
3. naruszenie art. 481 § 1 w zw. z art. 363 § 1 i 2, art. 359 § 1 w zw. z art. 455 k.c. i art. 316 k.p.c. przez wadliwe przyjęcie, że powodowi przysługują odsetki od daty wcześniejszej niż wyrokowania, a pozwany pozostaje w opóźnieniu od 13 lutego 2017 r., podczas gdy wysokość szkody ustalana jest na dzień wyrokowania i od tego dnia powinny zostać zasądzone odsetki (...),
4. zaniechanie podjęcia ustaleń odnośnie korzyści jakie odniosła M. S. (2) wskutek wydania nieważnej decyzji oraz naruszenie art. 234² § 2 w zw. z art. 357 § 2 k.p.c. przez nierozstrzygnięcie w formie procesowej wniosku pozwanego o zwrócenie się do organu rentowego o informację o świadczeniach otrzymywanych przez ww., złożonego na rozprawie 3 października 2019 r., niezbędnego do rozstrzygnięcia, czy w sprawie powinna znaleźć zastosowanie zasada *compensatio lucri cum damno*,
5. naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy oddalenie powództwa w przeszło 70 % winno skutkować rozstrzygnięciem o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c..

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, zaś w przypadku nieuwzględnienia zarzutów z punktu 1 i 2 petitum, zmianę wyroku przez oznaczenie daty wymagalności odsetek na dzień wyrokowania,
- ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
- zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód żądał jej oddalenia i zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w niewielkiej części.

Na wstępie wskazać wypada, że uwzględniając wniosek zawarty w apelacji oraz uznając za zasadny zarzut sformułowany w jej punkcie 4, Sąd II instancji przeprowadził postępowanie dowodowe, zwracając się do KRUS w O. o udzielenie żądanej przez pozwanego informacji (k. 356). Z odpowiedzi organu rentowego wynika jednak, iż M. S. (2) nie figuruje w ewidencji osób podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników i świadczeń z tutejszego oddziału nie pobiera (k. 359). W tych warunkach nie może być mowy o jakimkolwiek obniżeniu odszkodowania przysługującego powodowi. Gdyby nawet informacja z KRUS nie była prawdziwa (nic nie stało na przeszkodzie by pozwany inną własnym sumptem uzyskał – por. art. 187 § 2 pkt 4 k.p.c.), to sam fakt pobierania renty w określonej wysokości nie miałby bezpośredniego przełożenia na wysokość odszkodowania. Co bowiem istotne, decyzja z 31 października 1984 r. objęła grunty o powierzchni 3,80 ha, stwierdzenie jej nieważności dotyczyło części gruntów, podczas gdy w pozostałej części stwierdzono wydanie decyzji z naruszeniem prawa bez stwierdzenia nieważności z uwagi na wywołanie nieodwracalnych skutków prawnych. Tym samym bez wiadomości specjalnych (a o biegłego apelujący nie wnosił) nie sposób było ustalić ewentualnego pomniejszenia odszkodowania o pobraną rentę z tej części nieruchomości, która została ostatecznie zasiedziana przez Skarb Państwa.

Na obecnym etapie nie jest kwestionowane istnienie podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego oraz wysokość szkody. W tym zakresie Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne rozważania zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zgadza się także z uznaniem, iż podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia sprzeczny jest z zasadami współżycia społecznego.

Faktem jest, że 160 § 6 k.p.a. statuował trzyletni termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, liczony od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji. W okolicznościach sprawy rozpoczął on bieg 30 grudnia 2009 r. (k. 189) i upływał 30 grudnia 2012 r. Pozew w niniejszej sprawie złożono 21 lutego 2017 r. (k. 2), tj. z niewątpliwym przekroczeniem terminu z art. 160 § 6 k.p.a.

W okolicznościach sprawy trudno jedną zarzucić powodowi całkowitą bierność w oczekiwaniu na realizację swych uzasadnionych żądań. Otóż 27 grudnia 2010 r. złożył on pozew o wydanie działek (...), które to roszczenie przekształcono następnie w żądanie uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (sygn. akt I C 1/15 SR w Nidzicy). Pozew we wskazanej sprawie został cofnięty wskutek uzyskania przez Skarb Państwa postanowienia stwierdzającego zasiedzenie ww. działek na swoją rzecz z dniem 31 października 2004 r. (k. 110 akt I Ns 57/15 SR w Nidzicy). Postanowienie to zapadło 22 grudnia 2015 r., a uprawomocniło się 13 stycznia 2016 r. Postępowanie w sprawie I C 1/15 umorzono postanowieniem z 27 kwietnia 2016 r., które uprawomocniło się co do meritum 19 maja 2016 r. Przyjmując, że pozew w sprawie I C 1/15 nie przerwał biegu terminu przedawnienia (wniesienie pozwu przerywa bieg przedawnienia tylko co do roszczeń objętych żądaniem pozwu, jako że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie), powód zmierzał jednak do uzyskania orzeczenia niwelującego skutki decyzji obarczonej nieważnością przez uzyskanie władztwa nad nieruchomością. Jego żądanie zniweczone zostało wskutek wydania postanowienia o nabyciu ich własności przez

zasiedzenie na rzecz Skarbu Państwa pozostającego w dobrej wierze. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której nieważna decyzja administracyjna podważona została już po zakończeniu biegu terminu zasiedzenia, co skutkowało uwzględnieniem wniosku właściwego statio fiscii złożonego ponad 4 lata po zainicjowaniu przez powoda postępowania zmierzającego do odwrócenia skutków nieważnej decyzji.

W tych warunkach skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia jawi się jako sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż w dużej mierze to jego zachowanie doprowadziło do zaistnienia dawności. Z kolei powód w krótkim czasie po umorzeniu postępowania z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym, co przeciwstawia się konstruowaniu teorii o jego nieuzasadnionej bezczynności.

Sąd Okręgowy podziela pogląd, zgodnie z którym przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące tak po stronie poszkodowanego jak i osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (por. uchwała SN z 17.02.2006 r., III CZP 84/05).

Opisane wyżej – aktywność powoda w dochodzeniu swych uzasadnionych żądań, połączona z postawą strony pozwanej negującej co do zasady słuszne roszczenia poszkodowanego i przedłużającej postępowanie o zwrot utraconego majątku w naturze, powodują, iż zarzut przedawnienia pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną zasadą prawa do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (por. art. 77 ust. 1 Konstytucji RP).

Przyznać natomiast należy słuszność zarzutowi apelacyjnemu dotyczącemu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 481 § 1 w zw. z art. 363 § 1 i 2, art. 359 § 1 w zw. z art. 455 k.c. przez wadliwe przyjęcie, że powodowi przysługują odsetki od daty wcześniejszej niż wyrokowania.

Stosownie do art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie na tle spraw o odszkodowanie związanych ze stwierdzeniem nieważności decyzji administracyjnej, odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) w odniesieniu do zobowiązań w istocie niepieniężnych (takimi są zobowiązania o naprawienie szkody), ale ze świadczeniem pieniężnym, jako środkiem umarzania zobowiązania odszkodowawczego, pełnią tę samą funkcję, co regulacja art. 363 § 2 k.c., kompensując spadek wartości należności pieniężnej wywołanej spadkiem cen. Z tej przyczyny data miarodajna dla ustalenia rozmiarów szkody jest zarazem najwcześniejszą możliwą datą początku naliczania odsetek. Przyznanie odsetek od odszkodowania ustalonego według cen z daty orzekania za okres poprzedzający tę datę, prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika kosztem wierzyciela. Nie znajduje też usprawiedliwienia stosowanie równocześnie dwóch mierników równoważących skutki utraty siły nabywczej pieniądza, które prowadzą do podwójnej waloryzacji. Ustalenie odszkodowania następuje z chwilą wydania wyroku, w którym się o nim rozstrzyga, co koresponduje z wyrażoną w art. 316 § 1 k.p.c. zasadą uwzględnienia przez sąd przy wyrokowaniu stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Odszkodowanie ustalone według cen z daty wyrokowania, staje się wymagalne z datą wyrokowania i dopiero od tej daty dłużnik pozostaje w opóźnieniu uzasadniającym zapłatę odsetek (por. uzasadnienie wyroku SN z 06.09.2017 r., I CSK 15/17 i powołane tam orzecznictwo).

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok w punkcie I poprzez oddalenie powództwa co do żądania zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 13 lutego 2017 r. do 20 grudnia 2020 r., tj. za czas poprzedzający wydanie wyroku.

Nadto rację ma pozwany wywodząc, że podstawą orzeczenia o kosztach procesu nie mógł być art. 98 § 1 k.p.c., skoro powód wygrał sprawę w 30 %. Sąd odwoławczy uznaje jednak, że z uwagi na okoliczności sprawy i postawę pozwanego słuszne będzie zastosowanie art. 100 zd. 1 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego 30 % kosztów poniesionych przez

powoda. Skoro wyniosły one 3.600 zł, słuszna ich suma to 1.080 zł ($3.600 \times 30\% = 1.080$), co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. także w punkcie III.

W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., albowiem apelacja uwzględniona została w niewielkiej części, co pozwalało na obciążenie pozwanego całością należnych powodowi kosztów reprezentowania przez radcę prawnego.

SSO J. Barczewski